

Omówienia przemówień
J. Szydłaka i S. Pilotowicza
wygłoszonych podczas
uroczystego koncertu
w Warszawie
zamieszczamy na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 7 listopada 1975

Nr 246 (9830)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Obchody 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Nieprzemijające znaczenie idei które zmieniły bieg dziejów ludzkości

MOSKWA

W czwartek w kremłowskim Pałacu Zjazdów odbyła się akademicka poświęcona 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W sali mieszczącej 6000 osób zgromadzili się robotnicy, działacze na polu nauki i kultury oraz żołnierze Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Zebrani powitali burzliwymi oklaskami Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina, Nikołaja Podgornego i innych przywódców radzieckich. Obok nich w prezydium akademii zasiadł sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, Le Duan.

Na akademii referat okolicznościowy wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej przy KC KPZR, Arwid Pelsze.

Mówca oświadczył, iż obecna rocznica rewolucji ma szczególne znaczenie, bowiem partia i naród radziecki przygotowują się do XXV Zjazdu KPZR. Zjazd podsumuje wyniki ogromnej twórczej działalności kraju w dobiegającej końca 5-late i wytyczy nowe perspektywy marszu społeczeństwa radzieckiego do komunizmu oraz nakreśli główne kierunki działalności partii i państwa w dziedzinie polityki zagranicznej.

Zgodnie z ustaloną tradycją, z okazji obchodów rocznicy

Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Związku Radzieckim przyznano nagrody państwowe za wybitne osiągnięcia w nauce, technice i kulturze. (PAP)

WARSZAWA

6 bm. trwały w całym kraju uroczyste obchody 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Koncerty, okolicznościowe spotkania, wieczornice stały się okazją do podkreślenia wielkich osiągnięć pierwszego państwa robotników i chłopów, do zmanifestowania braterskich więzów i ścisłej współpracy łączącej narody Polski i Związku Radzieckiego.

Centralnym akcentem obchodów 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej był uroczysty koncert w Teatrze Wielkim w Warszawie, zorganizowany przez Ogólnopolski i Sto-

lecki Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na widowni — mieszkańcy stolicy, reprezentanci załóg największych warszawskich zakładów pracy, delegacje organizacji społecznych, młodzież, żołnierze Wojska Polskiego. Przybyli weterani polskiego i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, byli uczestnicy walk toczonych ramieniem w ramieniu z żołnierzami Armii Radzieckiej w czasie II wojny światowej.

Wśród gości — Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Jan Szydłak, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Łukasiewicz, Zdzisław Żandarowski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Janusz Grodzkowski i Józef Ozga-Michalski, wicepremierzy Tadeusz Pyka i Tadeusz Wrzaszczyk. Na sali zajęli miejsca członkowie kierownictwa stronnictw politycznych — ZSL i SD, ministrowie. Obecna była delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z II sekretarzem Nowosybirskiego Komitetu KPZR, zastępcą członka KC tej partii, deputowanym do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Aleksandrem Filatowem.

Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, przewodniczący ZG TPP-R, Jan Szydłak. Podkreślił on, że idee Wiel-

Dokończenie na str. 2

POZNAŃ



Składanie wieńców na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli. Fot. — S. Ossowski

Również społeczeństwo Poznania oddało wczoraj hołd pamięci bojowników Wielkiego Października oraz żołnierzom Armii Radzieckiej poległym w

walkach z hitlerowskim najeźdźcą o wolność miasta. Godzina 14 — Cmentarz Bo-

Dokończenie na str. 2

Depesza z Polski

Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonid Breżniew

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Nikołaj Podgorny

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Aleksiej Kosygin

MOSKWA

Z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, całego narodu polskiego i własnym, przesyłamy wam i za waszym pośrednictwem Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz komunistom i całemu bratniemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia pomyślności i dalszych wspaniałych sukcesów w budownictwie komunizmu.

Naród polski cieszy się z waszych wielkich osiągnięć. Z całego serca gratulujemy wam sukcesów w tworzeniu bazy materialnej komunizmu. W stałym podnoszeniu na wyższy poziom standardu życia ludzi radzieckich, co jest wynikiem mądrości i dalekowzrocznej leninowskiej polityki KPZR i wyteżonej pracy całego narodu radzieckiego.

Związek Radziecki osiągnął wielkie sukcesy w swej konsekwentnej walce o przezwyciężenie zimnej wojny, o opanowanie stosunków między państwami o różnych ustrojach

społecznych na zasadach pokojowego współistnienia, o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. Przełomowym wydarzeniem była Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Konferencja, zwołana z inicjatywy państw socjalistycznych, zapoczątkowała nowy etap odprężenia, stworzyła nowe możliwości dla rozwiązania nadzwyczajnego zadania współczesnej epoki — umocnienia pokoju i bezpieczeństwa. Zasadnicze znaczenie dla sukcesu konferencji miała konsekwentna i pryncypialna polityka ZSRR, a w szczególności dalekosiężny Program Pokoju sformułowany na XXIV Zjeździe KPZR oraz wybitny osobisty wkład Leonida Breżniewa w realizację tego programu.

Polityka Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego, wyraża interesy i dążenia wspólnoty państw socjalistycznych, wszy-

stkich ludzi pragnących pokoju. Popieramy i nadal będziemy aktywnie popierać wysiłki Związku Radzieckiego zmierzające do uczynienia procesu odprężenia powszechnym i nieodwracalnym, do uzupełnienia odprężenia politycznego — militarnym.

Komuniści polscy, cały nasz naród wspólnie z komunistami i narodem Kraju Rad czy nie będą wszystko dla dalszego umocnienia wspólnoty państw socjalistycznych, jej siły i jednolitości, dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jesteśmy przekonani, że zbliżający się VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jego uchwały stanowią będą dalszy ważny wkład do wspólnej sprawy pokoju i socjalizmu.

W dniu waszego święta, które jest zarazem świętem wszystkich postępujących sił i mas pracujących całego świata, przesyłamy wam, drodzy towarzysze, wszystkim komunistom i całemu bratniemu narodowi radzieckiemu — serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie komunistycznym, w przygotowaniu do XXV Zjazdu KPZR i w realizacji jego uchwał. Życzymy wam dalszego rozwoju Kraju Rad, nowych osiągnięć w walce o odprężenie międzynarodowe, o trwały pokój i postępowy rozwój na całym świecie.

Edward Gierek
pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Henryk Jabłoński
przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Piotr Jaroszewicz
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wszechstronna pomoc ZSRR

Hucie przyszłości — nowoczesne kadry

W ostatnim kwartale przyszłego roku budowana w niezwykle szybkim tempie Huta „Katowice” ma dać pierwszą produkcję. Niezbyt odległy termin uruchomienia naszego największego w przyszłości i najbardziej nowoczesnego kombinatu metalurgicznego mobilizuje wszystkich realizatorów tej ogólnonarodowej inwestycji do coraz bardziej wydajnej pracy, stałego przyspieszania robót. Obecnie dominującą pozycję stanowi montaż maszyn i urządzeń, przygotowywanie do rozruchu całych ciągów produkcyjnych.

Na terminową realizację pierwszego etapu budowy Huty „Katowice” decydujący wpływ wywiera nie tylko maksymalna koncentracja krajowych sił i środków oraz stałe doskonalenie procesów inwestycyjnego i wykonawstwa robót, ale także wszechstronna i wydatna pomoc Związku Radzieckiego, zwłaszcza w dziedzinie przygotowania dokumentacji, dostaw urządzeń i technologii. Przyspieszanie tych dostaw pozwala zarówno na zwiększenie tempa robót, jak i na pełne zrealizowanie rozszerzonych założeń technicznych i ekonomicznych budowy tego wielkiego obiektu.

Po zakończeniu drugiego etapu wznoszenia huty — w 1980 roku — ma ona osiągnąć roczną zdolność wytwórczą na poziomie około 9 mln ton stali, co postawi ją w rzędzie największych kombinatów hutniczych w Europie, a równocześnie będzie miało istotny wpływ na utrzymanie wysokiego tempa rozwoju naszej gospodarki narodowej. Huta „Katowice” przyczyni się bowiem do rozwiązania problemu deficytu stali i wyrobów hutniczych, których kosztow-

ny import ulegnie, jeśli nie całkowitej likwidacji, to przynajmniej znacznemu zmniejszeniu.

Doniosła rola, jaką Huta „Katowice” odegrać ma w naszej gospodarce narodowej, jak i w strategii przyspieszonego rozwoju całego kraju, wyznaczała nie mające precedensu zadania także w dziedzinie werbunku kadr i ich

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz przyjął ministra handlu Grecji

6 bm. prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu Grecji — Ioannisa Varvitsiotisa. W trakcie spotkania dokonano oceny aktualnego stanu stosunków gospodarczych i handlowych między Polską a Grecją oraz wskazano na istniejące obecnie znaczne możliwości dalszego zwiększenia wymiany handlowej, a także rozszerzenia kooperacji przemysłowej między obu krajami. Wyrażono przekonanie, że wykorzystanie tych możliwości sprzyjać będzie nowej wieloletniej umowie wymianie handlowej i współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Polską a Grecją. (PAP)

Minister S. Olszowski z wizytą w NRD

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych NRD przybył wczoraj w godzinach wieczornych do Berlina z kilkudniową roboczą wizytą członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. (PAP)

Przedjazdowne wojewódzkie konferencje PZPR

6 bm. obradowały przedjazdowne wojewódzkie konferencje PZPR w Lublinie, Płocku, Rzeszowie, Radomiu i Bydgoszczy. Zbilansowano na nich dorobek województw po VI Zjeździe partii, omówiono zadania społeczno-gospodarcze nowego pięcioletnia.

W obradach konferencji uczestniczyli m. in.: w Lublinie — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mięczyński Jagielski; w Rzeszowie — członek Biura Politycz-

nego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek; w Bydgoszczy — członek Biura Politycznego KC PZPR, min. spraw zagranicznych — Stefan Olszowski; w Płocku — członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Józef Tejchma i w Radomiu — sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan.

Dokonano wyboru delegatów na VII Zjazd partii. Konferencje wybrały wojewódzkie instancje partyjne. (PAP)

Spotkanie polsko-francuskie

W dniach 5 i 6 listopada odbyły się w Paryżu obrady piątego polsko-francuskiego spotkania „okrągłego stołu”.

Komisja Zdrowia RWPG

Rozpoczęła działalność Stała Komisja RWPG d.s. Ochrony Zdrowia. Została ona powołana w połowie br. z inicjatywy Polski. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się w Moskwie.

Prezydent Francji w Tunezji

Prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing przybył w czwartek rano z 3-dniową wizytą oficjalną do Tunezji.

Wietnam Północny Nowa Zelandia

Republika Wietnamu Północnego i Nowa Zelandia ustanowiły

stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Wystąpienie USA z MOP

Stany Zjednoczone poinformowały oficjalnie w czwartek Międzynarodową Organizację Pracy

Australii, że ma opuścić Pheni z powodu nieprzyjaznego postępowania rządu australijskiego w stosunku do KRL-D i narodu koreańskiego.

Rezygnacja R. Saeza

Szef junty chilijskiej Augusto Pinochet zaakceptował rezygnację ministra spraw wewnętrznych Raula Saeza. Nie podano przyczyn tej decyzji, ani też nazw następcy Saeza.

Aresztowania w Hiszpanii

Policia frankistowska aresztowała 50-ciu studentów uniwersytetu w Madrycie za udział w „legalnym zebraniu”. Siłowa policja bezpieczeństwa rozproszyła także grupę studentów tej uczelni, którzy zamierzali zorganizować demonstrację na znak protestu przeciwko aresztowaniu swych kolegów

Sobotnio-niedzielnym

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukoże się
w objętości
12 stron

W numerze m. in.:

- „Pracować jutro lepiej niż dzisiaj” — ze stałego cyklu „Naprzeciw 50-leciu”.
 - Woda — do magazynów.
 - Reportaż pt. „Droga społecznikowskiej pasji”.
 - Arcypolskie „Mazowsze” — w 25-lecie zespołu.
 - Miasto wykute w skałę — czyli korespondencja ze Sztokholmu.
 - Artykuł pt. „Między salonem a wystawą” — o produkcji radiodiodników.
 - Hobby — łapanie węży.
- Ponadto w wydaniu: • felietony • listy czytelników • humor i rozrywka.

krótko

Decyzja rządu KRL-D

Na polecenie rządu KRL-D, ministerstwo spraw zagranicznych tego kraju zawiadomiło ambasade

Więź z pierwszym państwem socjalizmu zasadniczą gwarancją pomyślności Polski

Omówienie przemówienia J. Szydłaka

Lata, które upłynęły od zwycięstwa Rewolucji Październikowej w pełni potwierdziły jej ogromne, nieprzemijające znaczenie między narodowe: dla milionów ludzi na świecie zrodzony z idei Wielkiego Października socjalizm stał się synonimem pokoju, a Związek Radziecki — symbolem socjalizmu, oparciem dla wszystkich, którzy walczą o humanistyczny ideał świata bez wojen, bez ucisku i wyzysku. Leninowskie zasady pokojowego współistnienia zaowocowały w zakończonych pełnym sukcesem Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, stając się podstawą układania stosunków między państwami. Państwo radzieckie i kraje socjalistyczne zdecydowały o tym, że Europa, kontynent ciężko doświadczony przez historię — przeżywa najdłuższy w swych dziejach okres pokoju. W opracowaniu współczesnej koncepcji pokojowego współistnienia i walki o pokój szczególną rolę odegrały historyczne uchwały XXIV Zjazdu KPZR. Sformułowany na tym zjeździe przez Leonida Breżniewa Program Pokoju jest skutecznie realizo-

wany i wywiera wpływ na całą sytuację międzynarodową. Idee Października owocują dzisiaj także w Polsce dynamiką socjalistycznych przeobrażeń społeczeństwa i kraju, dominacją marksistowskiej ideologii, rozwojem bazy materialno-technicznej. Rośnie gmach naszej socjalistycznej ojczyzny, otwierają się perspektywy budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju, wydajniejszą pracą tworzymy lepsze warunki życia narodu. W dorobku minionego 5-lecia znajdujemy najlepsze udokumentowanie prawdy, iż niezłomna więź z pierwszym państwem socjalizmu jest zasadniczą gwarancją pomyślności naszej ojczyzny.

Idea i dzieło Wielkiego Października wyznaczają główne etapy i treści nowożytnych dzieł naszego narodu: odzyskanie niepodległości w 1918 r.; wyzwolenie z jarzma okupacji hitlerowskiej i wkroczenie Polski na drogę socjalizmu. Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oraz walka Ludowego WP u boku Armii Radzieckiej przyniosły nam wolność i niepodległość. Idea polsko-radzieckie-

go braterstwa broni — to wiecznie żywa tradycja, która w okresie pokoju przerodziła się w braterstwo wspólnej pracy dla dobra naszych narodów, konsekwentnej walki naszych partii o coraz pełniejsze wcielanie ideałów socjalizmu. Dzięki braterskiej i międzynarodowej pomocy Kraju Rad, mogliśmy rozwiązać wszystkie podstawowe problemy naszego narodu, ukształtować mocne podstawy dynamicznego, socjalistycznego rozwoju, bezpieczeństwa i pozycji Polski w świecie. Do rangi symbolu urasta podpisane w tych dniach porozumienie o współpracy w realizacji II etapu budowy Hu ty „Katowice”.

Nasza partia, twórca i realizator idei braterstwa i przyjaźni z ojczyzną Wielkiego Października przegotowuje się do VII Zjazdu PZPR. Zjazd określa zadania, których realizacja pogłębi procesy przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju, uczyni Polskę państwem bardziej nowoczesnym, krajem rosnącego dobrobytu i wyższej jakości pracy i życia narodu, a jednocześnie umocni naszą jedność i nasze braterstwo z Krajem Rad. (PAP)

Omówienie przemówienia S. Piłotowicza

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji dokonały się rewolucje w Niemczech, Austrii, na Węgrzech, w Bułgarii, w Finlandii. Rozgorzały zacięte bitwy klasowe w Polsce, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii i w innych krajach. Ale w owym czasie kontrrewolucja w krajach zachodnich wzięła górę, burżuazja dźwignęła się z kryzysu politycznego. Przyczyną porażki rewolucji w Europie zachodniej tkwią w nierównomiernym dojrzewaniu sytuacji rewolucyjnej, w tym, że partie klasy robotniczej nie miały wyraźnego i jasnego programu walki. W latach trzydziestych i czterdziestych w większości krajów Europy, Ameryki i Azji powstały partie marksistowsko-leninowskie, które przewodziły w walce proletariatu i mas chłopów o prawa ekonomiczne i

polityczne. W ich kształtowaniu i umacnianiu ogromną rolę odegrał Komintern, który powstał z inicjatywy W. Lenina.

Naród radziecki wita sukcesami 58 rocznicę Wielkiego Października. Gospodarka radziecka rozwija się w szybkim tempie, co gwarantuje, że za dania dziesięcioletniego planu 5-letniego w podstawowych wskaźnikach zostaną wykonane. XXV Zjazd KPZR obywatele radzieccy witają nowym rozmachem współzawodnictwa socjalistycznego, nowym zespolemieniem wokół partii i jej leninowskiego Komitetu Centralnego.

Naród radziecki jest dumny z dorobku polskich przyjaciół, z sukcesów narodu polskiego w realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR. W Wtycznych na VII Zjazd wskazuje się, że

PRL wkracza w okres budownictwa rozwiniętego socjalizmu.

Polityka KPZR służy interesom narodów krajów socjalistycznych, ludziom pracy całego świata, opiera się na ustroju społecznym wykluczającym wojny zaborcze. Nie jest to doktryna pacyfistyczna, ale aktywna walka z agresją, w jakiegokolwiek by się formie przejawiała. Jest to ogromna praca nad urzeczywistnieniem Programu Pokoju, przedstawionego przez L. Breżniewa na XXIV Zjeździe KPZR i popartego przez całą postępową ludność. Mając za sobą pomyślne zakończenie konferencji w Helsinkach i bezprecedensowy w rozwoju powojennym dokument konferencji — akt końcowy podpisany przez 35 państw, będziemy pracowali nieprzerwanie nad wcielaniem go w życie. (PAP)

POZNAŃ

Dokończenie ze str. 1

aterów na Cytaeli. Przy zwłokach wzięli reprezentatywną orkiestrę Wojsk Lotniczych kompania honorowa poczem sztandarowym prezentem broń. Delegacje organizacji politycznych i społecznych, kombatanów Wojska Polskiego, młodzieży — złożyły wieńce pod pomnikami bohaterów i PPR. Wieniec i Komitetu Wojewódzkiego PZPR złożył sekretarz KW — ogdan Gawronski. Delegacji konsulat Generalnego ZSRR, składającej wieniec, przewodniczył konsul generalny Nikołaj Tałyzin. Uroczystość zakończono Międzynarodówką.

W tym samym czasie wieniec ożono również pod pomnikiem Karola Świerczewskiego przy ul. Grochowskiej oraz cmentarzu na Miłostowie.

Centralnym akcentem wczorajszych obchodów w Pozna-

niu był uroczysty koncert w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Przybyli nań przedstawiciele władz politycznych z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada, administracyjnych miasta i województwa, weterani ruchu robotniczego, działacze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizacji społecznych i młodzieżowych, Wojska Polskiego. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin. W swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Józef Świąta, mówił o historycznym znaczeniu Wielkiej Rewolucji oraz o znaczącej się przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR.

W części artystycznej wystąpił aktorzy teatrów Polskiego i Nowego przedstawiając montaż poetycki poświęcony Rewolucji, chór UAM, orkiestra Poznańskiej Estrady, Zespół Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej „Madrugałki”, soliści Opery Poznańskiej oraz laureaci konkursów piosenki radzieckiej.

Akademie i koncerty odbywały się również w zakładach pracy, instytucjach i szkołach. W Domu Kultury największe go zakładu Poznania „H. Cegielski” odbył się koncert. Przybyli nań przedstawiciele kierownictwa politycznego i

gospodarczego zakładów, działaczy społeczni wszystkich fabryk. Po przemówieniu okolicznościowym sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, Jerzego Krzyżki, 23 diugetniom pracownikom wręczono zakładowe honorowe odznaki jubileuszowe. Na koncert złożyli występy artystów Opery Poznańskiej. (jk)

W związku z 58 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin wraz z małżonką podejmował wczoraj gości w Sali Marmurowej Pałacu Kultury w Poznaniu.

W uroczystym spotkaniu udział wzięli przedstawiciele kierownictwa partyjnego i administracyjnego województwa, które obejmuje swoim działaniem poznańską placówkę konsularną ZSRR: poznańskiego, konińskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, wrocławskiego, opolskiego, wałbrzyskiego, legnickiego, jeleniogórskiego i sieradzkiego; członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich i Wojska Polskiego, organizacji politycznych, społecznych, dziennikarskich.

W czasie spotkania przemówienia wygłosili konsul generalny ZSRR oraz w imieniu przedstawicieli województwa I sekretarz Komitetu Wojewódz-

KRONIKA DNIA

PUCHAR „POLITECHNIKA” DLA KLUBU „OD NOWA”

Ośrodek Kultury Studenckiej „Od Nowa” w Poznaniu otrzymał wczoraj puchar tygodnika studenckiego „Politechnika” za zajęcie I miejsca w kraju w działalności polityczno-społecznej.

Od kilku lat odbywają się w „Od Nowie” imprezy mające na celu podniesienie wiedzy politycznej i społecznej poznańskiego środowiska akademickiego. Do najbardziej popularnych form należą spotkania w ramach klubu dyskusyjnego „Politechnika” oraz turnieje w cyklu „Burza mózgów”. W tym roku akademickim rozpoczęto w „Od Nowie” cykl imprez związanych z problematyką iberoamerykańską. (gra)

HARCERSKIE SEMINARIUM

Dzisiaj rozpoczyna się w Kiekrzu 3-dniowe Ogólnopolskie Seminarium Studenckich Kręgów Instruktorskich zorganizowane przez Międzyuczelnianą Radę SKI i Zarząd Wojewódzki SZSP w Poznaniu. W seminarium bierze udział 160 studentów-instruktorów z kręgów wszystkich środowisk akademickich kraju. Uczestniczą również Naczelnik ZHP, harcmistrz Polski Ludowej, Jerzy Wojciechowski.

W spotkaniu aktywny SKI z przed stawicielami Głównej Kwatery ZHP i Zarządu Głównego SZSP dyskutowane będą zadania programowe SKI w bieżącym roku akademickim. Jeden z referatów poświęcony będzie udziałowi SKI w realizacji przedmiotu „Metodyka pracy wychowawczej w ZHP”, który wprowadzono na wydziałach nauczycielskich wyższych uczelni.

Jutro odbędzie się apel z okazji X-lecia SKI w Poznaniu, w czasie którego zastąpienie działacze otrzymają odznaczenia studenckie i harcerskie. (gra)

Utrzymanie stanu wojennego

Zaprzysiężenie nowego prezydenta Bangladeszu

A. M. Sajem — dotychczasowym prezes Sądu Najwyższego Bangladeszu został 6 bm. zaprzysiężony w Dhace jako nowy prezydent państwa. Stało się to na trzeci dzień po kontrprzewrocie, w czasie którego grupa wyższych oficerów z generałem Chalidem Muszara'em na czele odsunęła od władzy grupę majorów — organizatorów przewrotu sierpniowego, odpowiedzialnych za śmierć prezydenta Mudżibura Rahmana. Jednocześnie rozgłoszono radiowo w Dhace poinformowała o dymisji dotychczasowego wiceprezydenta państwa, Mohammadullaha.

W przemówieniu wygłoszonym w czwartek wieczorem prezydent Sajem oznajmił o rozwiązaniu parlamentu i utrzymaniu stanu wojennego oraz oświadczył, że jego rząd będzie „neutralny i tymczasowy”.

W Bangladeszu, gdzie w ostatnich tygodniach coraz wyraźniejsze stawało się niezadowolenie z rządów Muszarka Ahmeda, radość z usunięcia reżimu postępnego miesza się z żałobą z powodu wymordowania przez majorów wszystkich czołowych współpracowników Mudżibura Rahmana, pozostałych przy życiu po przewrocie sierpniowym i więzionych za odmowę współpracy z rządem Ahmeda. (PAP)

WARSZAWA

Dokończenie ze str. 1

kiego Października owocują dzisiaj w Polsce dynamiką socjalistycznych przeobrażeń społeczeństwa i kraju. (Omówienie przemówienia zamieszczamy powyżej).

Z kolei przemawiał, w języku polskim, ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz. Przekazał on w imieniu KC KPZR, rządu i narodu radzieckiego wszystkim ludziom pracy naszego kraju serdeczne pozdrowienia i życzenia nowych, wielkich sukcesów w realizacji zadań nadchodzącej 5-latk. (Omówienie przemówienia zamieszczamy powyżej).

Pierwszą część uroczystości zakończyło odegranie Międzynarodówki. Następnie rozpoczęło się barwne widowisko.

6 bm. w Warszawie zakończyło się dwudniowe seminarium naukowe nt. „Naród radziecki budowniczym komunizmu”. Na zakończenie seminarium z jego uczestnikami spotkał się członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R — Jan Szydłak. (PAP)

Na polach Wielkopolski

We wszystkich województwach kończy się pośpiesznie wykopki buraków cukrowych, wykorzystując mglistą wprawdzie, lecz bez opadów, pogodę. Fabryki „Cukrowni Wielkopolskich” przyjęły z terenu 4 województw 85 procent buraków cukrowych, zdołały przerobić 44 procent. Załogi pracują bardzo intensywnie, aby jak najszybciej przetworzyć zgromadzone zapasy surowca. Nie udało się niestety uniknąć kłopotów z niektórymi dostawcami, którzy nie przestrzegają ustalonych terminów.

Dokłada się starania, aby jak najszybciej uporać się z omlotami i dostawami zbóż. Dobrze przebiega skup zboża w woj. poznańskim — 87,1 procent w gospodarce całkowitej; z nadwyżką wywiązały się z umów kontraktacyjnych rolnicy ze spółdzielni produkcyjnych, niewiele brakuje do realizacji planu państwowego gospodarstw rolnym. Skup ziemniaków siera 63,4 proc. planu, w tym jadalnych — 58,9 proc. (emp)

Na hasło — ZIAZD Pilska wieś zwiększa produkcję

W ogólnym bilansie przedzjazdowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych Ziemi Pilskiej, których łączna wartość wynosi prawie 710 milionów złotych, znaczny jest udział deklaracji i dokonani wsi.

Kombinat PGR w Budzynie zamierza zwiększyć produkcję mleka o 2 miliony litrów rocznie, pogłowia bydła o 2700 sztuk, owiec — o 600, a trzody chlewnej — o około 11 000 sztuk. Wartość zobowiązań PGR w Międzyziesiu (gmina Wieleń Pld.) wynosi 1,6 mln zł. Składa się na nie zwiększenie produkcji żywności wieprzowego i wołowego, owiec i prosiąt, pasz treściwych oraz suszu zielonek, a także remont maszyn i urządzeń wodociagowych. 2,2 mln zł wartość są czynu społeczne i dodatkowa produkcja zwierzęca zadeklarowana przez załogę Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Dobryńwie (gmina Wyrzysk).

Wzrasta wartość zobowiązań rolników indywidualnych. Studniowemu pięciu gospodarzy z gminy Wieleń Pin. wyprodukuje dodatkowo 377 zwierząt rzeźnych i 48 000 litrów mleka. Piotr Tobolski z Osieka (gmina Wyrzysk) postanowił zwiększyć obsadę bydła opasowego z 33 do 48 sztuk. Rudolf Kissler z Debrzyna (gmina Lipka) podniesie produkcję zwierząt rzeźnych o 15 ton rocznie. Rolnicy wsi Morakowo

Wszechstronna pomoc ZSRR

Dokończenie ze str. 1

szkolenia. Ten ważny problem omawiano 4 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR.

Chodzi nie tylko o zapewnienie potrzebnej liczby pracowników, ale przede wszystkim o to, by byli to wysokiej klasy fachowcy.

W systemie przygotowania kwalifikowanych kadr dla wznoszonego kombinatu ważną rolę odgrywają również za granicę praktyki produkcyjne. Konieczność odbycia ich przez przedstawicieli niektórych specjalności wiąże się z zastosowaniem w Hucie „Katowice” wielu rozwiązań technicznych i technologicznych pochodzenia zagranicznego. Największą, kilkusetosobową grupą pracowników szkół i szkolic będzie w Związku Radzieckim, zwłaszcza w Lipiecku, Swierdłowsku i Zdanowie, gdzie wytwarza się szeregi maszyn i urządzeń dla naszego kombinatu.

Waga, jaką przywiązuje Biuro Polityczne do kwestii kadr dla Huty „Katowice” jest cennym wskazaniem dla innych: jak najbardziej racjonalnie rozwiązywać ten problem. (PAP)

Mimo apelu Rady Bezpieczeństwa

Marokańczycy wkroczyli na Saharę Zachodnią

Jak donosi Marokańska Agencja Prasowa MAP, uczestnicy marszu, zorganizowanego przez króla Maroka Hassan II wkroczyli w czwartek o godzinie 11.30 czasu warszawskiego na terytorium Sahary Zachodniej.

Reuter, powołując się na dia marokańskie podaje, że w czwartek około południa, czolowe kolumny marokańskiego marszu pokojowego na teren Sahary Zachodniej, znajdowało się na głębokości od 5 do 20 km wewnątrz tego terytorium. Agencja pisze dalej, powołując się na marokańskie źródła rządowe, że król Hassan II odrzucił apel Rady Bezpieczeństwa wzywający go do odwołania marszu. Apel ogłoszony został w czwartek nad ranem.

Hiszpania zwróciła się formalnie do ONZ o jak najszybsze przejęcie przez tę organizację władzy administracyjnej nad Saharą Zachodnią. Agencja France Presse podając tę wiadomość powołuje się na źródła dobrze poinformowane w Madrycie. (PAP)

A. Sadat zakończył wizytę w USA

Prezydent Egiptu Anwar Sadat zakończył 10-dniową wizytę oficjalną w USA i opuścił w czwartek Waszyngton, udając się do Londynu. W drodze obie strony parowały zasadnicze porozumienie w sprawie dostarczenia Egiptowi dwóch reaktorów atomowych łącznej mocy 1200 megawatów. (PAP)

OGODA

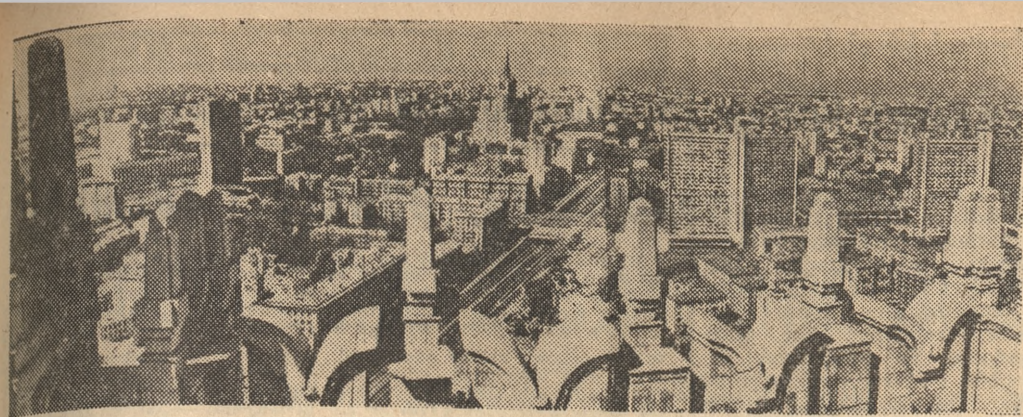
Zachmurzenie duże z lokalnymi mgłami i opadami mżawki. Mgły i zalegania. Temperatura maksymalna od 7 do 12 stopni. Wiatry słabsze z przewagą kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny rozpoczął Zbyszek Kruszczyński

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-742 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-9



Widok na Moskwę z budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Fot. — CAF

W 58 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

NASZE WSPÓLNE ŚWIĘTO

Po raz pięćdziesiąty ósmy ludzie radziecy, a wraz z nimi cała postępową ludzkość obchodzą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wtedy, w 1917 roku, rewolucyjni robotnicy, chłopcy i żołnierze biorąc szturm na Pałac Zimowy dokonali pierwszego wyłomu w światowym panowaniu kapitalizmu. To epokowe wydarzenie było uświęceniem bohaterstwa walki partii Lenina o obalenie carskiego samoderżawia, oznaczało przejęcie władzy przez masy pracujące, stwarzało warunki do przetrwania rewolucyjnej teorii w praktykę socjalistycznego budownictwa. Zwycięstwo rewolucji, która leninowskim dekretem przekształciła rozbiory, oznaczało dla nas — Polaków — możliwość odrodzenia polskiej państwowości.

Nie było bodajże żadnej dziedziny życia, w której komuniści nie musieliby tworzyć nowych wzorców, szukać nowych rozwiązań. Uciekane przez carat narody stworzyły pod kierownictwem partii Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, realizując w ten sposób hasło socjalistycznego internacjonalizmu. Za cenę ogromnych wyrzeczeń naród radziecki zbudował potężną bazę ekonomiczną socjalizmu. Dało to możliwość materialnego zabezpieczenia powszechnego dostępu do oświaty i kultury, zapewnienia opieki lekarskiej i zabezpieczenia na starość. Raz na zawsze usunięta została zbrodnia kapitalizmu — bezrobocie. Wyzwolenie twórczej energii mas, rozwój nauki i techniki pozwoliły przekształcić niegdyś biedny i zacofany kraj w ojczyznę największych współczesnych osiągnięć — od wysłania pierwszego sputnika, aż po najnowsze osiągnięcia: lądowanie radzieckiego aparatu na Wenus.

Dla narodów Europy i całego świata sprawą o podstawowym znaczeniu był i pozostanie decydujący wkład Związku Radzieckiego w rozgromienie faszystowskiej Trzeciej Rzeszy. Gdyby nie było materialnej potęgi Związku Radzieckiego i gdyby nie moralne i polityczne zasady, którymi kierowało się zwycięskie socjalistyczne mocarstwo, niemożliwe byłoby wkroczenie na drogę socjalistycznego budownictwa wielu państw i narodów w Europie. Z kolei — dzięki sukcesom wspólnoty państw socjalistycznych we wszystkich dziedzinach życia — socjalizm jako ustrój społeczny w coraz większym stopniu ujawnia swą przyciągającą siłę w skali światowej.

Wiekopomną zasługą Lenina i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest sformułowanie i rozwój koncepcji pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. Odrzucając wojnę jako metodę rozwiązania współzawodnictwa między kapitalizmem i socjalizmem, komuniści dali wyraz swojemu głębokiemu przekonaniu, że socjalizm jest związany niepodzielnie z pokojem i że w warunkach pokoju socjalizm będzie mógł najszybciej i najlepiej wykazać swoją przewagę zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i w sposobie

w rozmachu rozwiązywania spraw społecznych, rozwoju nauki i kultury. To dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego krok za krokiem rozwiązywane są doniosłe dla pokoju sprawy naszego kontynentu. Dla Polski niezwykle ważne były umowy i porozumienia regulujące ostatecznie stosunki naszego kraju, Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji z Republiką Federalną Niemiec w oparciu o uznanie istniejących granic. Dało to możliwość opracowania i podpisania Wielkiej Karty Pokoju w Europie, jaką jest Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

O roli Związku Radzieckiego w walce o pokój, o zwycięstwo zasad pokojowego współistnienia świadczy najlepiej opracowany przez XXIV Zjazd KPZR pod kierownictwem Leonida Breżniewa — program pokoju. Wstępując na tym Zjeździe, Edward Gierk stwierdził m. in.:

„Związek Radziecki dźwiga główny ciężar walki z siłami imperializmu i wojny w skali globalnej. Jest on gwarantem bezpieczeństwa systemu socjalistycznego, udziela decydującego poparcia i pomocy narodom walczącym o swą wolność. Wielką historyczną zasługą Kraju Rad jest stworzenie realnej perspektywy położenia kresu wojnom światowym”.

Polska jako mocne ogniwo wspólnoty państw socjalistycznych wnosi istotny wkład w tę walkę. Jednym z ważnych elementów historycznego współzawodnictwa między socjalizmem i kapitalizmem, rozpoczętym 58 lat temu, jest front ekonomiczny. W tej dziedzinie nasz naród osiągnął w ostatnich latach znaczne sukcesy. Zawdzięczamy je także naszej współpracy ekonomicznej ze Związkiem Radzieckim. Odrzuca on nadal ważną rolę w rozwoju i modernizacji naszego potencjału gospodarczego, czego najlepszym dowodem jest choćby nasze największe aktualnie przedsięwzięcie inwestycyjne — budowa Huty Katowice. Związek Radziecki jest naszym głównym dostawcą wielu surowców i półfabrykatów. Jest on także głównym rynkiem zbytu dla naszego kraju. Ten fakt, jak i szeroka współpraca z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, stwarza warunki dla stałego i stabilnego rozwoju naszego kraju i umocnienia jego pozycji.

Wytęcznie na VII Zjazd naszej partii przewidują dalszą rozbudowę naszej współpracy i współdziałania ze Związkiem Radzieckim we wszystkich dziedzinach. Zawarte ostatnio długoletnie umowy o rozwoju naszych stosunków gospodarczych są wyrazem konsekwentnej polityki umacniania jedności, a jednocześnie gwarantują nam dalszy dynamiczny rozwój.

W dniu wielkiego święta radzieckich przyjaźni — wspólnego naszego święta — przypomnijmy jeszcze raz słowa Edwarda Gierka: „Miejsce naszej partii jest razem z KPZR, miejsce Polski Ludowej — razem ze Związkiem Radzieckim”.

TADEUSZ DERLATKA

„Muszą być i tacy jak my“

Nazywają nas „terenowcami”, bo taki jest charakter naszej pracy. W Przemyśle mieści się siedziba mojego Przedsiębiorstwa Budownictwa Naftowego „Naftomontaż”. Pracuję w grupie 1 — wraz z kolegami: Tadeuszem Mitręgą z Przemyśla, Mieczysławem Klimko z Koźlenic i Michałem Karnagą z Lubaczowa — przy robotach gazowych. Nie pierwszy już raz spotykamy się przy budowie rurociągu gazowego pod Odolanowem. Byliśmy tu dłuższy czas w ubiegłym roku. Teraz przez prawie miesiąc staliśmy się wykonawcami naszego zadania jak najlepiej. Lubimy swoją pracę, bo nas za nią cenią, jesteśmy poszukiwanymi fachowcami. Jest to również powodem, iż prowadzimy roboty w różnych regionach kraju. Mój zawód pozwala mi poznać niemal całą Polskę. A przecież moi rodzice noszą poza rodzinną stroną nie wyściubili, byli w zamkniętym kręgu własnych spraw. My, młodzi, myślimy już inaczej, dostrzegamy więcej, czujemy się potrzebni i dlatego jak najlepiej spełniamy swoje obowiązki. Jak trzeba, zostajemy poza godzinami normalnej pracy. Rozumiemy, że zaczęte inwestycje muszą być wykonane jak najprędzej.

Pracuje nam się dobrze, bo stanowimy zgrany zespół. My trzej — z kilkunastoletnim stażem, a najmłodszy Michał Karnaga, pochodzi z rodziny naftowców; ojciec i starszy brat Jan — pracują również w naszym przedsiębiorstwie. Chłopak zapowiada się na dobrego specjalistę, po odbyciu służby wojskowej obiecuje wrócić do naszego zespołu.

Nie ukrywam, że po robocie najczęściej, tak jak marynarze podczas długich rejsów na

morzu, rozmawiamy o swoich domach i rodzinach. Tęsknimy do bliskich, nieraz do tego stopnia, że ściągamy na dłużej żony z dziećmi, zwłaszcza podczas lata, gdy są wakacje. Mieszkamy wtedy razem w wynajętych kwaterach lub specjalnych wozach. Doskwiera nam ten nieco cygański tryb życia. Rozumiemy jednak, że muszą być tacy ludzie, jak my, którzy potrafią wyrzec się na dłuższy czas przyjemności

polubić pracę

ustabilizowanego życia człowieka pocziwego. Co do mnie, odpowiadają mi zmiany i ruch. Nie zmieniając charakteru pracy, znajduję się w co raz to innym miejscu Polski. Lubię swój zawód i jego wykonywanie sprawia mi dużą satysfakcję.

EDWARD PIEJKO
Koźlenice
woj. przemyskie

Kwalifikacje

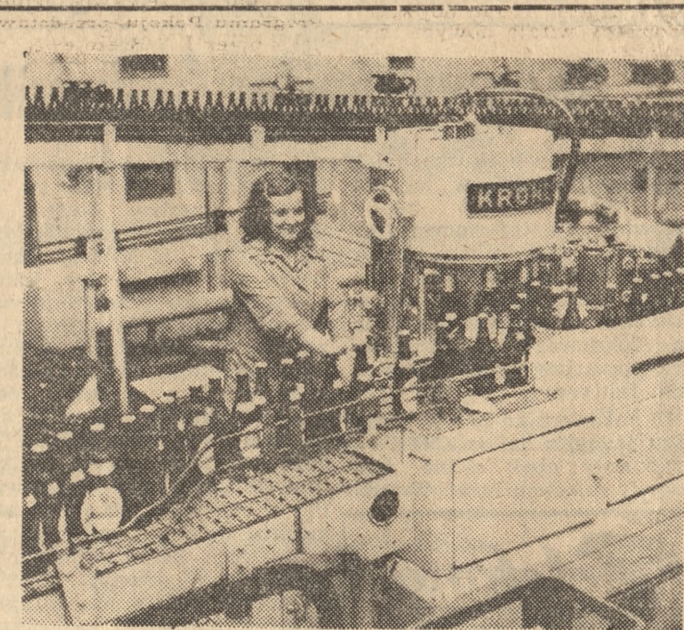
Nie dzisiaj wymyślono mądre powiedzenie: „nauczką i pracą narodzi się bogactwo”. Im wyższe kwalifikacje, tym lepsza jest praca. Pa trzę jednak z niepokojem na młodzież, która nie dostała się na wybrany kierunek studiów, w rezultacie uczy się zawodu w takiej szkole, gdzie akurat były miejsca. Tego, że będzie on nieraz diametralnie różny od jej zainteresowań nie bierze się pod uwagę. Ot, po prostu, po „ogólniaku” kwalifikacje są żadne, a pracować gdzieś będzie trzeba, a zatem konieczne jest jakieś przygotowanie. Efekt tego jest taki, że praca jest koniecznością, a przecież mogła i powinna być — także przyjemnością.

Na pewno do tej grupy ludzi, którzy minęli się z powołaniem, należą niektóre eksperymenty czy urzędnicze na poczekaniu, które mają albo wręcz lekceważący stosunek do klienta czy petenta, albo pracują jak automaty, bez uśmiechu, który tak bardzo łagodzi obyczaje. Na pewno lubi swoją

pracę panią z informacji turystycznej, która nie tylko odpowie wyzerpując na pytanie gościa, ale „na wszelki wypadek” udzieli jeszcze dodatkowych danych.

Niewątpliwie na to, aby lubić swoją pracę składa się wiele innych czynników poza umiłowaniem zawodu. Dużą rolę odgrywają środowisko, warunki pracy, stosunek pracodawcy do pracownika i jego autorytet. Opowiadała mi niedawno znajoma, że zaproponowano jej inną, nieco lepiej płatną pracę, w dodatku bliżej miejsca zamieszkania. Wahala się długo i wreszcie dała odpowiedź odmowną. „Tu pracuję już 12 lat, przyzwyczaiłam się, polubiłam swoją pracę mam dobrego i mądrego szefa. Wiem jak jest, jak by było tam — nie wiadomo”.

R. KOBYLIŃSKA
Poznań



Nowe gatunki „żywcza”

Zakłady piwowarskie w Żywcu od dawna znane są w kraju i za granicą z doskonałego piwa. Produkcja tegoroczna wyniesie 650 000 hektolitrow. Będą to różne gatunki, między innymi karmelowe, pełne, Beskidzki Zdrój, eksportowe specjalne a także „Krakus”. Ten ostatni, nowy rodzaj piwa, odznacza się łagodną goryczką i dużym nasyceniem dwutlenku węgla. Zawartość alkoholu w żywieckim piwie jest różna i wynosi od 2,5 do 4,5 procent. Swoją doskonałą smak „żywiec” zawdzięcza świetnej wodzie źródłanej i doskonałym fachowcom.

Fot. — CAF

W nowoczesnym rolnictwie

Mniej rąk — więcej mądrych głów

umieć najracjonalniej je wykorzystywać. Jednocześnie trwa odpływ ludzi ze wsi do miasta. Do roku 1990 odejdzie z rolnictwa ponad 2 miliony osób, przejęte zostaną przez gospodarkę użytkową tysiące gospodarstw bez następców. Przy zmniejszonej liczbie rąk, trzeba z każdego hektara osiągnąć o wiele więcej. Wymaga to zatem nieustannego podnoszenia poziomu przygotowania zawodowego rolników. Im liczniejszy odpływ ludzi z rolnictwa, tym większa waga kształcenia tych, co w nim pozostają. Przemawiają za tym nie tylko względy społeczne, ale również ekonomiczne.

Na wsi przybywa gospodarstw, specjalizujących się w określonej gałęzi produkcji. Rozwijają się tu różnorodne formy kooperacji; zacieśnia się współpraca przemysłu rol-

no-spożywczego i rolników, instytucji usługowych. Wysokie kwalifikacje stają się więc nie mniejszą siłą wytwórczą w produkcji rolnej niż w przemyśle. Fachowość i wdrażanie nowoczesności sprzyjają przy tym podniesieniu prestiżu rolnictwa, co stwarza perspektywę zwłaszcza młodym.

W roku bieżącym Międzyresortowe Kolegium do Spraw Szkolnictwa Zawodowego zatwierdziło projekt kompleksowego programu kształcenia kadr dla rolnictwa i jego obsługi do roku 1990. W szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących nasilono informację o zawodach rolniczych i związanych z obsługą rolnictwa. Zachęca się młodzież do obrania tego kierunku dalszego kształcenia.

Potrzeby w tym zakresie — mimo niewątpliwego postępu w ostatnich latach — są wciąż

duże. 80 procent ludzi podejmujących pracę w rolnictwie ma ukończoną tylko szkołę podstawową; zaledwie 13 procent rolników do lat 45 legitymuje się wykształceniem ponadpodstawowym. Szczególną uwagę w latach 1975—1980 zwracać się więc będzie na uzupełnienie szkoły podstawowej z jednoczesnym uzyskaniem kwalifikacji zawodowych przez wszystkich rolników w wieku do 45 lat. Jednocześnie aktualizuje się plany i programy nauczania w szkołach rolniczych, rozszerzając profil kształcenia i dostosowując specjalizację branżową do wymagań nowoczesnej organizacji produkcji rolnej.

W ciągu powojennego 30-lecia szkoły rolnicze opuściło 400 000 absolwentów. Z tej liczby w zawodzie pracuje zaledwie 160 000. „Uciekli”, bo nie chcieli pracować od świ-

tu do nocy. Dziś jest inaczej. Organizacja nowoczesnego rolnictwa nie czyni z ludzi przy pisanych do ziemi, choć nie zwalnia z odpowiedzialności za ziemię. I na wsi żyje się coraz wygodniej i dostatniej.

Zapotrzebowanie rolnictwa na kwalifikowane kadry na poziomie szkół średnich wynosi 48 000 rocznie; na razie szkolnictwo gwarantuje tylko połowę tej liczby. Przewiduje się, że w latach 1975—1980 średnie szkoły rolnicze — stacjonarne i zaoczne — ukończą 125 000 uczniów.

W minionych kilku latach ranga tego typu szkół znacząco wzrosła. W całym kraju przejęto wzorce kształcenia rolników wypracowane w Wielkopolsce. Ten region zawsze doceniał znaczenie nauki dla rozwoju gospodarki. Istnieją tu silne rejonowe zespoły szkół rolniczych, takie, jak np. w Marszewie (woj. kaliskie), w Bojanowie (leszczyńskie), Środzie (poznańskie) czy Kościele (konińskie), które stają się w poważnej części odpowiedzialne za awans ludności rolniczej w swoim regionie.

Aby udostępnić naukę za wodą młodzieży rozproszonej w gminach, można obecnie decyzyjną władzę oświatową tworzyć środowiskowe oddziały nawet dla 10 kandydatów. W coraz większym stopniu programach szkolenia zaczęto wprowadzać przedmiot „mechanizacja rolnictwa”, przygotowując przyszłych rolników do posługiwania się ciągnikami. Jest to kierunek niezbędny, zważywszy, iż już niedługo liczba ciągników na wsi osiągnie milion, traktorystów natomiast ciągle mamy niedobór.

Program rozwoju oświaty gminie musi stać się integralną częścią gminnych planów społeczno-gospodarczego rozwoju. Rolnictwo wkroczyło okres szeroko pojętej technizacji, stawia mu się coraz wyższe wymagania. Upowszechnienie nowoczesności leży rękach ludzi, którzy posiedzą wiedzę o tym przedmiocie, nieustannie ją uzupełniając.

ZOFIA DOHNKE

STRONA

GŁOS — 7 XI 1975

Burzliwe życie króla walców

Korespondencja z Wiednia

150 lat temu urodził się człowiek, którego twórczość i nazwisko miały stać się symbolem Wiednia, do dziś dnia zajmując czołowe lokaty na wszelkich listach najpopularniejszych Austriaków: król walców Johann Strauss.

Naddunajską stolicą obchodzącego Roku Straussa, uporządkowano jego grób i otoczono opieką rozsypane po całym mieście miejsca związane z jego życiem, twórczością i występami, zaś biuro prasowe Urzędu Kancelarskiego opublikowało specjalną dokumentację, za wierzającą szczegółowy barwny i obfitych anegdoty żywota artysty. Miłośnicy jego muzyki i swoistej legendy, osnawiającej tak miłą sercu wiedeńczyków postać, ubolewają jedynie, że nie ma do dziś w Wiedniu muzeum Straussa.

MARNOTRAWNY TATA

Johann Strauss był synem Johanna Straussa, cenionego kompozytora i dyrygenta 200-osobowej orkiestry. Kiedy 17-letni uczeń szkoły handlowej poznawał tajemnicę buchalterii, na rodzinę spadł cios — tata muzyki wyniósł się z domu i zamieszkał ze swą przyjaciółką Emilią Trampusch.

Przed matką i trzema synami stanął problem środków do życia. Ta przyziemna okoliczność okazała się punktem zwrotnym w życiu przyszłego króla walców — w 19 roku życia uzyskał koncesję na prowadzenie koncertów, zawarł umowę z 24 muzykami i wystąpił po raz pierwszy publicznie 15 października 1844 roku w kawiarni „Dommayner” w przedmiejskiej dzielnicy Hietzing. Komponował, dyrygował i grał solo na skrzypcach. Kiedy jeden z jego walców bił sławą 19 razy — stało się jasne, że w kawiarni „Dommayner” weszła nowa gwiazda. Krytyk muzyczny po pierwszym koncercie zatytułował „Dobranoc, Lanner” — napisał: „Do widzenia — ojcze Strauss, dzień dobry — synu Strauss”.

Wkrótce później lekkomyślny ojczulek zmarł na szkarlatynę, zaś genialny i przedsiębiorczy syn odziedziczył jego orkiestrę. Przedsiębiorstwo koncertowe rozrosło się do takich rozmiarów, że młody muzyk musiał kursować dorocznie między kilkoma salami, aby dyrygować i koncertować na skrzypcach przed uwielbiającą go publicznością.

CHÓR 20 TYSIĘCY

Taki tryb życia musiał oddać się na zdrowiu. W 1853 roku Strauss przeżywał głęboki ostrzyk nerwowy zakończony dłuższym pobytem w szpitalu. Onownie zagrożoną egzystencję rodziny ratuje młodszy brat Józef, inżynier i architekt, który obejmuje orkiestrę, niami i nocami uczy się dyrygentury i gry na skrzypcach, by godnie zastąpić chorego tata. Kilka walców jego kompozycji zyskuje światową sławę. Kiedy Johann wraca do rowia — dziela rodzinne przedsiębiorstwo muzyczne nie lko między siebie, ale wciąż też do spółki najmłodszego brata, Edwarda, z zawodu zębownika konsularnego.

W 1861 roku ubóstwiający

przez kobiety 36-letni kompozytor poznaje 44-letnią śpiewaczkę Henriettę Treffz, a po roku wstępują w związek małżeński. W latach sześćdziesiątych powstają pierwsze operetki Straussa: „Indygo”, „Rzymski karnawał”, „Zemsta nietoperza”. Żonę też za wdzięcza zakończone wielkim sukcesem tournée po Ameryce, którego szczytowym punktem było wykonanie walców „Nad pięknym, modnym Dunajem” przez chór złożony z 20 tysięcy śpiewaków.

DO TRZECH RAZY...

Dwie rzeczy, których bał się Strauss jeszcze bardziej, niż widok przepaści — były samotność i śmierć. Kiedy więc w 1878 roku umiera jego pierwsza żona, nie przepuszcza więcej progów swego mieszkania, przenosi się do hotelu, zaś uroczystości pogrzebowe pozostawia trosce brata.

Już w 6 tygodni po pogrzebie 53-letni artysta żeni się z młodszą od siebie o 27 lat aktorką Lili Dietrich. Jest to nieszczęśliwe małżeństwo, młoda żona od początku zdradza go z dyrektorem teatru „An der Wien”, gdzie Strauss wystawia swoje operetki. Krótko mieszkają wspólnie w luksusowej willi wybudowanej z myślą jeszcze o pierwszej żonie.

Dopiero u boku trzeciej małżonki — 30-letniej wdowy Adeli Deutsch, zaznaje artysta szczęścia domowego ogniska. Do stałych gości należą kompozytorzy Brahms (który był bliskim przyjacielem i wielkim wielbicielem talentu Straussa), Bruckner, Puccini i wielu innych. Powstaje w tym czasie większość spośród jego 16 operetek, między innymi „Baron cygański”, „Noc w

Wenecji”, „Wesoła wojna” oraz opera „Rycerz Pazman”. 13 spośród nich miało swe premiery na deskach teatru „An der Wien”. Jedynie „Zemsta nietoperza” pokazana została w Wiedniu dopiero po 100 triumfalnych przedstawieniach w Berlinie. Odegrała w tym zapewne jakąś rolę niechęć kompozytora do niewiernej Lili, podówczas już dyrektorem w teatrze „Nad Rzeczką Wien”.

OSTATNI KONCERT „SCHANI”

W ostatnim okresie życia wrócił Johann Strauss (który zresztą w ogóle nie tańczył) do muzyki tanecznej. Powstaje wtedy wiele najsłynniejszych jego walców, między innymi „Opowieści Lasku Wiedeńskiego” i „Wiedeńska krew”. Ostatni raz wystąpił publicznie 22 maja, dyrygując uweriturą do „Zemsty nietoperza” w wiedeńskiej Operze, co dla kompozytora spod znaku lekkiej muzyki było wielkim wyróżnieniem i zaszczytem.

Zmarł w czasie pracy nad baletem „Kopciuszek” w wyniku zapalenia płuc, 3 czerwca 1899 roku.

Wykuty z białego marmuru pomnik Johanna Straussa w wiedeńskim parku miejskim należy do najpiękniejszych i najbardziej znanych osobliwości Wiednia. Kiedy zaś niesforne turyści wchodzi na cokół w poszukiwaniu najbardziej efektownych ujęć, zawsze znajduje się grupka ostro protestujących przeciwko znieważaniu pomnika ukochanego „Schania”, bo pod takim pieczęcią w tym zdrowieniu, nadanym mu przez matkę, pozostał Johann Strauss we wdzięcznej pamięci ziomków.

JERZY L. SOLECKI

Skutki lekkomyślności i nieprzestrzegania przepisów bhp

Sądowy epilog wypadku w ZNTK

O tragicznych skutkach lekkomyślności, w wyniku której zginął młody człowiek, informowaliśmy obszernie czytelników, kiedy analizowaliśmy przebieg wypadku, jaki wydarzył się w Zakładach Naprawczych Tabo ru Kolejowego w Poznaniu. Przypomnijmy zatem pokrótce stan faktyczny.

10 października br., w nocy jednej z hal w ZNTK — pracowały obok siebie dwa zespoły młodych ludzi. W jed-

nej brygadzie, na stanowisku oznaczonym numerem 11 — 20-letni Czesław Badke; w drugiej, tuż obok, na platformie „Stara”, w której zajmowano się zaciskaniem kabli elektrycznych znajdującego się tam silnika trakcyjnego — znajdował się m. in. 19-letni Jacek Krotofil. Pracę zakłócała narastająca atmosfera docinków, żartów, rzucania się rozmaitymi przedmiotami. W pewnym momencie Cz. Badke chwycił stojące nie opodal wiadro z benzyną i oblał nią samochód wraz z pracownikami.

Strumień benzyny osiągnął stojący po drugiej stronie ciężarówkę palnik, nad którym podgrzewano cynę potrzebną do lutowania końcówek kabli. Płonienie objęło m. in. Jacka Krotofila, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł w kilkanaście godzin później w szpitalu.

Sąd Rejonowy w Poznaniu przeprowadził wczoraj rozprawę przeciwko Czesławowi Badke, któremu akt oskarżenia

Samochód elektryczny na ulicach Moskwy

Na ulicach stolicy ZSRR pojawiło się 10 radzieckich samochodów elektrycznych, które zostały przekazane do normalnej eksploatacji. Jak oświadczyli specjaliści, pozwoli ona dokładnie zbadać ich walory trakcyjne. Już teraz wiadomo, że moskiewski samochód elektryczny ma przed sobą dużą przyszłość, jest konkurencyjnym środkiem transportu w dziedzinie polepszenia stanu czystości atmosfery w mieście. Zarówno silnik, jak i wszystkie inne zespoły samochodu pracują bezgłośnie.

Oryginalność konstrukcji samochodu polega na tym, że w odróżnieniu od swych poprzedników wyposażony jest on w silnik pracujący na prądzie zmiennym, jakkolwiek jest za silany akumulatorami dającymi prąd stały. Samochody zostały skonstruowane przy wykorzystaniu zespołów seryjnych pojazdów o napędzie spalinywym. Są one przystosowane do przewozu niewielkich ładunków.

Konstruktorzy są zdania, iż w przyszłości samochody elektryczne będą przystosowane również do przewozu pasażerów. (PAP)

Poszukiwani świadkowie zbrodni hitlerowskich

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni na ludności cywilnej, popełnionej w czasie Powstania Warszawskiego w budynku nr 143 przy ul. Wolskiej w dzielnicy Warszawa-Wola.

Wszystkie osoby będące świadkami tej zbrodni lub grzebania ofiar oraz mające informacje w tej sprawie, proszone są o zgłaszanie się osobiście do Komisji, Warszawa, al. Świerczewskiego 127, pokój 581a lub telefonicznie: 20-50-31, wewn. 26. (PAP)

SPORT-SPORT

J. Kowalski 15-ty na świecie?

Kolarze, punkty i refleksje

Wyniki współzawodnictwa kolarzy-szosowców o miano najlepszego (tzw. challenge) wywołują sporo refleksji. Przedstawiamy je po analizie kilku list klasyfikacyjnych, na których kolejność zawodników wyznaczyła suma punktów uzyskanych za zajęcie czołowych lokat w ważniejszych wyścigach sezonu — 75.

Wśród żaków, którzy zdobywali punkty w 6 wyścigach, triumfator challenge'u Sekcji Kolarstwa WFS w Poznaniu został L. Jabłoński (Szkółka Lecha — SKS Borant) — 48 pkt. Następne miejsca zajęli: J. Dankowski (Wiśnicz Kalisz) — również 48 pkt., A. Kind (Borant) — 45, J. Nowak (Wiśnicz) — 36 i M. Napierała (Borant) — 38.

Klasyfikując młodzików i juniorów wzięto pod uwagę po 16 imprez, które odbyły się w naszym okręgu. Najlepszym młodzikiem okazał się T. Krawczyk z Lecha — 79 pkt. II miejsce zajął R. Różek — 74, III — A. Spławski (obaj Stomil Poznań) — 72, IV — M. Angier (Unia Leszno) — 70, V — K. Mozur — 67, VI — G. Taciak (obaj Stomil) — 56 pkt.

W challenge'u juniorów zwyciężyli lechici — Z. Szymański — 91 pkt. i M. Kluj — 86 przed stoniłowcami: P. Dobraszką — 84, Z. Pieta — 73, Z. Gorczakiem — 73 i K. Kamińskim — 48. VII miejsce zajął P. Ratajczyk (Wiśnicz) — 35, a VIII — K. Ujejski (Lech) — 32. O wysokim poziomie reprezentowanym przez juniorów świadczą fakt, że dwukrotnie złoty medalista zarówno OSM jak i MP — L. Sibiński (Victoria Jarocin) to wiec, ale często startujący w krytycznych ulicznych, nie znalazł się w pierwszej dziesiątce. Dodamy, że Szymański, Sibiński oraz ośmiu młodzików kandydowali do grupy objętej centralnym szkoleniem, z której wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na przyszłoroczne MS juniorów w Belgii.

Przytoczone listy klasyfikacyjne świadczą, o bardzo dobrym szkoleniu narybku kolarskiego w Lechu i w Stomilu. Na pochwałę zasłużyli także Wiśnicz i Victoria. Srogi zawód sprawił na tomiast LKS Wielkopolska. Ani jeden reprezentant tego klubu nie figuruje w pierwszej dziesiątce — żaków, młodzików i juniorów. Fakt, że w tych trzech kategoriach sklasyfikowano łącznie 90 zawodników także budzi niepokój.

Mistrz na miarę Janusza Kowalskiego wyrasta bowiem zwykle spośród setek, a może tysięcy zawodników, rzadko natomiast z kilkudziesięciuosobowej grupy. Inaczej mówiąc, nie ma szans na to, by wkrótce nasz okręg miał przynajmniej dwóch kolarzy w ścisłej czołówce krajowej. Obecna pozycja wielkopolskich kolarzy-seniorów w ogólnopolskiej hierarchii jest zła. Oto niektóre wyniki challenge'u PZKol i „Przeglądu Sportowego” (punktowano 67

Laskarze wyjechali do Angers

Wczoraj odjechała do Francji reprezentacja Polski w hokeju na trawie. W jej skład weszli następujący zawodnicy: Bak i Choroba (Siemianowiczanka), Grotowski (Lech), Głodowski (Pomorzanin), Hensler (Stella), Horwat (AZS Kałdowice), Józefiak i Kruś (Grunwald), Otulakowski (Warta), Rachwalski (LKS Rogowo), Skrzypiec (Siemianowiczanka), Stefański (Lech), Jerzy i Józef Wybieralscy (Warta). Kierownikiem ekipy jest Z. Maciejewski, przewodnicząc Sekcji Hokeja na Trawie WFS we Wrocławiu, trenerem W. Ziela. Z reprezentacją wyjechał także kierownik wyszkolenia PZHT W. Paczkowski.

Polscy hokeiści rozegrają — przy pominięciu — 8 i 9 bm. w Angers dwa mecze z reprezentacją Francji. Ich rezultaty mogą mieć decydujący wpływ na to, która z tych dwóch drużyn narodowych wyjedzie na Olimpiadę do Montrealu. (ad)

Rumuni i Szwedzi w Poznaniu

Trudny egzamin wielkopolskich szermierzy

Pracowite dni czekają naszych czołowych szermierzy, którzy wczoraj wystartowali do dwóch poważnych turniejów: międzynarodowego w Poznaniu i ogólnopolskiego klasyfikacyjnego w Opolu.

Szermierze Poznania od dłuższego czasu utrzymują kontakt z zawodnikami Cluj (Rumunia) i Ystad (Szwecja). W tym roku byli już w obu zaprzyjaźnionych miastach, a od dzisiaj gościć będą Szwedów i Rumunów u siebie. W obu ekipach zagranicznych wystąpi kilku członków kadry narodowej lub jej bezpośredniego zaplecza. W ekipie Ystad wymienić można reprezentantów kraju: P. Lindh-

qvista walczącego we florecie i szpadzie, H. Johanssona w szpadzie i florecie, M. Falk. W zespole rumuńskim najbardziej znani są: M. Habala (florety kobiet), P. Szabo i D. Perju (szpada) oraz A. Pop (szpada).

Szermierze poznańscy w trzech broniach wystąpią w najbliższym składzie, a jedynie we florecie kobiet bez E. Gralińskiej, B. Grześkowiak i E. Lechny. Stało się tak dlatego, że w czwartek rozpoczął się w Opolu ogólnopolski turniej klasyfikacyjny, a florecistki w obu wypadkach walczą w ten sam dzień. Zawodnicy pozostałych broni wystąpią zarówno w Poznaniu, jak i w Opolu. Program poznański imprezy jest następujący: w piątek o godz. 18 szpada i szpada, w sobotę o godz. 14 floret mężczyzn i kobiet, a w niedzielę o godz. 9 turniej drużynowy w czterech broniach. Zawody rozegrane zostaną w sali POSTiW przy ul. Chwałkowskiej.

W Opolu, w turnieju klasyfikacyjnym reprezentowani będziemy przez 12 zawodników, którzy w swoich broniach mieszczą się wśród 48 najlepszych w kraju. Oto skład ekipy poznańskiej (w nawiasach podajemy aktualne miejsca na liście klasyfikacyjnej PZSz): Floret kobiet: Lechna (31), Gralińska (32), Grześkowiak (42), Szpada: Pigula (8), Łuczak (29), Kosinski (33), Szpada: Szymkowiak (29), Świech (48), Floret mężczyzn: Jaroslawski (5), Dolta (19), Nowak (27), Koterba (35), (wil)

Impreza pływacka Lecha

Sprawdzian umiejętności krajowej czołówki

9 bm. na pływalni POSTiW-u będą się, organizowane przez KKS Lech, zawody pływackie i pływacko-ręczne 1964 i młodzieży. Miało to być impreza międzynarodowa z udziałem zespołów z Francji, Szwecji, CSRS i Węgier, ale GKFFIT najpierw nie wyraził na to aprobaty, a kiedy zgodził się — było już za mało czasu na załatwienie formalności. Jedynym akcentem zagranicznym poznańskich zawodów będą więc nagrody angielskiej filii (w Nottingham) australijskiej firmy „Spedo”, produkującej kostiumy kąpielowe (nie nasykające wodą), w których startuje cała światowa czołówka. Kostiumy takie otrzymają również najlepsza pływaczka i najlepszy pływak niedzielnych zawodów. W przyszłym roku będą one zapewne imprezą międzynarodową, ponieważ zostały ujęte w centralnym kalendarzu zawodów pływackich.

Chociaż 9 bm. zabraknie zespołów zagranicznych, zawody powinny być ciekawe. Na starcie stanie bowiem 15 zespołów klubowych (każdy 6-osobowy) m. in. Lech, Warta, Stal Stocznia Szczecin, AZS Łódź, Stal Mielec i Śląsk Wrocław. Impreza będzie więc sprawdzianem pracy najlepszych sekcji i umiejętności czołówek polskich młodych pływaków. Najlepsze zawodnicy i najlepsze zespoły (oceniane według tabeli PZP) otrzymają puchary, patery i inne nagrody. (y)

Puchar Polski piłkarzy ręcznych

Dwa tygodnie temu rozegrano turnieje eliminacyjne Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet, obecnie na arenę wkraczają mężczyźni. Od piątku do niedzieli w sali Posań przy ul. Naramowickiej obserwowane będą boje czterech poznańskich zespołów I-ligowego Grunwaldu i trzech zespołów II-ligowych: Energetyka, Posań i SZS AZS. Harmonogram gier jest następujący: piątek godz. 17 Energetyk — Grunwald, godz. 19 Posań — SZS AZS, sobota godz. 14.30 Grunwald — Posań, godz. 16.30 SZS AZS — Energetyk; niedziela godz. 13 Energetyk — Posań, godz. 15 SZS AZS — Grunwald. (wil)

HUMOR I SATYRA



STRONA

GŁOS — 7 XI 1975

Normy bronią interesu konsumenta

Konieczność dalszego podnoszenia jakości wyrobów jest jednym ze wskazań Wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd partii. W dokumencie przedzjazdowym zwraca się również uwagę na potrzebę lepszego przystosowywania wyrobów do potrzeb i upodobań ich przyszłych nabywców.

Zbiór polskich norm od kilku już lat systematycznie jest uaktualniany i dostosowywany do wyższego niż kiedykolwiek pulapu możliwości technicznych naszego przemysłu. Liczba norm stale się zmniejsza, gdyż często jedną nową normą zastępuje się kilka starych, bardzo szczegółowych i niejasnych. W połowie br. zbiór polskich norm liczył 9500 pozycji. Nowe normy są ogólniej sformułowane niż dawne. Są więc bardziej zrozumiałe dla producenta i lepiej bronią interesu

konsumenta. Aż 27 procent nowych norm bezpośrednio wiąże się z poprawą jakości i funkcjonalności wyrobów trwałego użytku. Można wśród nich znaleźć taką, która narzuca producentom obowiązek niemal dwukrotnego zwiększenia trwałości opon samochodowych.

Nowa koncepcja normalizacji polega więc na określaniu przede wszystkim cech użytkowych i jakościowych wyrobów. Natomiast producentom pozostawia się pełną swobodę w zakresie wyboru surowców, konstrukcji, technologii itp.

Zgodnie z postulatami społeczeństwa nowe normy regulują kwestie różnicowania gatunkowego wyrobów. Wymaga się obecnie, by wyroby gatunkowo niższych spełniały wszystkie podstawowe wymogi funkcjonalne i jakościowe. (PAP)

W dniu 9 listopada 1975 r. PP Totalizator Sportowy

organizuje

PODWÓJNE LOSOWANIE DUŻEGO LOTKA

w którym kupony opłacone od 35 zł wzwyż biorą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Na zakłady w dniu 9. XI. 1975 r. ZOSTANĄ ROZŁOSOWANE
DODATKOWE PREMIE w formie wycieczek zagranicznych:

- 10 wycieczek na dwutygodniowy pobyt w Jugosławii
- 40 wycieczek na dwutygodniowy pobyt w Soczi

Zachęcamy uczestników gier PPTS do wzięcia udziału w podwójnych zakładach Dużego Lotka i życzymy wysokich wygranych oraz przyjemnego pobytu na organizowanych wycieczkach.

5914-K1



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W POZNANIU

OFERUJE P. T. KLIENTOM:

- BLACHY OCYNKOWANE
- BLACHY Z METALI NIEŻELAZNYCH (miedziane, aluminiowe i cynkowe)
- INNE WYROBY HUTNICZE (dźwigary, pręty do zbrojenia betonu)

Informacji udzielają oraz zamówienia przyjmują placówki handlowe „PEWEX”:

— POZNAN	— Dzierżyńskiego 23 (narożnik ul. Kwiatowej)
— KALISZ	— 3 Maja 21
— KOŁO	— Nowowarszawska 3
— KONIN	— 20-lecia PRL 9
— LESZNO	— Zwycięstwa 1
— GNIEZNO	— Warszawska 8
— OSTROW	— Królowej Jadwigi 6
— PILA	— Buczka 34
— WRZEŚNIA	— Obrońców Stalingradu 30
— KĘPNO	— Wiosny Ludów 14

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA.

ZAPRASZAMY!

5883-K1



We wtorek „Marcina”

JUŻ OD NIEDZIELI

NA TRADYCYJNE POTRAWY Z GĘSINY

ZAPRASZAJĄ

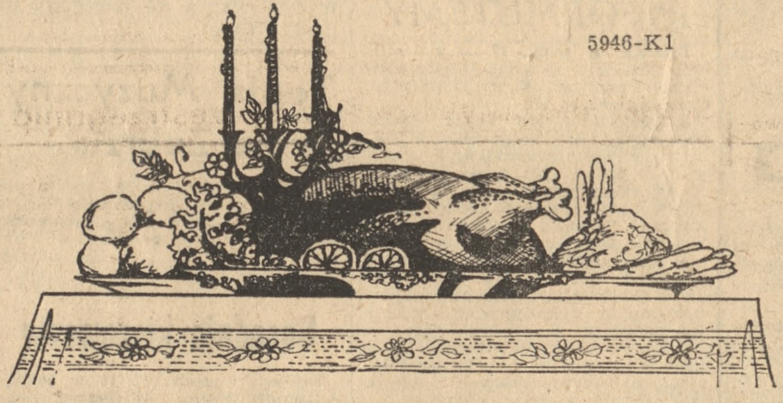
POZNAŃSKIE RESTAURACJE:

SŁONECZNA, ARKADIA, ADRIA, SOPLICA,
LECHICKA, RARYTAS, POD KORONĄ

I BARY:

CENTRUM, HUSARSKI, HETMAN, LITEWSKI,
POD KUCHCIKIEM.

5946-K1



Kupno • Sprzedaż

Szablę polską lub inną, starą białą broń wszelką, oznaczenia, odznaki — przedwojenne — kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29006g.

Zegar starodawny, wiszący oraz stojący, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27414gpr.

Kupię wannę kąpielową, siedzącą, szer. 600 lub 600x1200. Telefon 33-37-83. 29133g

Dnia 6 listopada 1975 r. zmarła nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa i babcia, śp.

ANIELA PIETRZAKOWA
z domu Płotkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż z córkami i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Leonarda 10.

29716g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 5. XI. 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 75 lat

ZBIGNIEW OWZARKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 listopada 1975 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Hetmańska 6.

29648g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 listopada 1975 r. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 63 lata nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ANTONI JĘDRZEJCZAK

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 listopada 1975 r. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Msza św. odprawiona będzie w tym samym dniu o godz. 14 w kościele w Krzyżownikach.

W smutku pogrążeni

córka, syn, zięć, synowie z dziećmi

29644g

Dnia 4 listopada 1975 roku zmarł

ADWOKAT

STANISŁAW RADKOWSKI
b. członek Zespołu Adwokackiego w Wągrowcu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 listopada 1975 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

RADA ADWOKACKA
w Poznaniu

1228-K3

W dniu 4 listopada 1975 roku zmarł

JAN CYBICHOWSKI

długoletni pracownik
warsztatów naprawczych kinematografii
poznajskiej.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i cenionego fachowca oraz serdecznego współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składają wyrazy szczerego współczucia:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

i współpracownicy

Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu.

1229-K3

Zawiadamiamy, że dnia 22 października 1975 roku, nastąpiła ekshumacja zwłok, śp.

TADEUSZA SCHLABSA

do grobowca rodzinnego w Dołsku.

Żona z synem

29521g

† W dniu 5 listopada 1975 r. zmarł mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i teść, przeżywszy lat 59, śp.

JAN DOMINIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym ze smutkiem zawiadamiamy

żona, syn i synowa z rodziną

Plac Bernardyński 1a m. 5.

29637g

† Dnia 3 listopada 1975 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Partyzancka 3b m. 13.

29506g

Dnia 6 listopada 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

FELIKS RATAJCZAK

emeryt PKP,

żołnierz września 1939 — cytaelowiec, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kadłubka 4 m. 5.

29700g

Sprzedam komplet mebli stołowych. Świerczewskie go 69 m. 2, po godz. 16. 29576g

Sprzedam organy elektryczne „Junost 70”. Poniec, ul. Kościelna 7. 1383p

Futro nurkowe i brązowe łapki karakułowe, sprzedam. Rutkowskiego 11 m. 1. 29100g

Sprzedam tapczan narożnikowy, pianino „Rosenkranz”, zegar stojący. Telefon 639-93. 29100g

Tanio sprzedam wózek dziecięcy głęboki oraz nową spacerówkę. Chwiałkowskiego 10A m. 19. 29131g

Sprzedam szlifierkę do lastryka na wałku gietk. nową. Wesołowski, Poznań, Podolany, ul. Zakopalska 62. 29136g

Sprzedam meble swarzędzkie, stan b. dobry. Raszewska 11 m. 1, po godz. 16. 29140g

Praca

Przyjmę współpracę z projektantem elektrykiem. Projektuje, kosztorysuje, kreśli. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29009g

Instalator wod.-kan. + c. o. — przyjmie pracę, warunki mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29154gk

Samochody

Kupię fabrycznie nowego Fiata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1374p.

Sprzedam Fiata 125p 1300. Parking: Garbary — w godz. 16—18. 29008g

Lokale

M-2 kwaterunkowe w Bydgoszczy — zamienie na M-2 w Środzie Wlkp. Oferty: Władysława Pawlak, ul. Wrzesińska 5, 63-000 Środa Wlkp. 1382p

Mieszkanie M-3 w Poznaniu z telefonem — zamienie na podobne w Trójmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29187g

Nieruchomości

Wzemię w dzierżawę 5—12 ha ziemi 3, 4 kl. lub gospodarstwo rolne. Oferty kierować z podaniem warunków dzierżawy pod adresem: Stanisława Nowacka, Lublin, 64-514 Państwowa. 28940g

Różne

Taksometry — instalacja, naprawy gwarancyjne. Krótkie terminy. Poznań. Rybaki 13. 27008g

Dr Paszkowski powrócił — specj. chorób skórnych — wener. Poznań, Matejki 51, godz. przyjęć 9—19. 28849g

Kożuski, futra — czyścę mechanicznie, solidnie. Gromadzka 14. 28578g

Zakład malarski. Płokarz, tel. 603-61. 28980g

Matrymonialne

Biurowo Matrymonialne — „Małżeństwo” kod 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 29183g

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO

Oddział Rejonowy w Środzie Wlkp.

Wojewódzki Punkt Zaopatrzenia i Usług
ul. Śremska 1, telefon 67

63-240 Nowe Miasto n. Wartą

zawiadamia,

że w dniach od 15—30. XI. 1975 r.

ZOSTANIE PRZEPROWADZONA

INWENTARYZACJA

w magazynach części zamiennych,
ogumienia i silników,
w związku z tym magazyny

BĘDĄ NIECZYNNE.

2480-K2

† Dnia 4 listopada 1975 r. po tragicznym wypadku zmarł mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, przeżywszy 42 lata, śp.

RYSZARD KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiam

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Staszica 16 m. 15.

29632g

Dnia 4 listopada 1975 roku zmarł

JÓZEF URBĄŃSKI

mistrz malarski
długoletni, zasłużony członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu oraz członek Cechowej Kasy Pośmiertnej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 listopada 1975 r. o godz. 15.25 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego szczerze wyrazy współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

1227-K3

TEATRY

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”.

MUZYCZNY — g. 18 seans zamknięty.

POLSKI — g. 15.30 i 19 „Wesele”.

NOWY — g. 18 „Szkoła błaznów”.

LALKI i AKTORA Scena Młodych — g. 17 „Bracia”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 15.30, 19 „Blokada” cz. I i II (radz.).

KDF PALACOWE — g. 14 „Aniela Karenina” (radz. 15 l.), g. 17 — seans zamknięty, g. 19.30 DKF.

APOLLO — g. 9 seans zamknięty, g. 12.30 „Ja i mój pies” (radz. b.o.), g. 15, 17.30, 20 „Yuriko — moja miłość” (radz.-jap. b.o.).

BALTYK — g. 9.45, 12.30 — seans zamknięty, g. 15.15, 18, 20.30 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15 l.).

GONG — g. 10, 16, 18 „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz. b.o.), g. 12, 20 „Normandia — Niemcy” (radz. b.o.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Marianka 0555” (radz. 15 l.), g. 20 „Viva Tepepa” (wl. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30 „Wujaszek Wania” (radz. 15 l.), g. 20 SDKF „Fantom” (seans zamknięty).

MALTA — g. 16 „Winnetou wśród Sepów” (jug. b.o.), g. 18, 20.15 „Charley Varick” (USA 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Świat się śmieje” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Kaukaska branka” (radz. b.o.).

OSIEDLE — g. 16, 19 „Czekamy na ciebie” (radz. b.o.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Polonez Ogińskiego” (radz. b.o.).

RIALTO — g. 9, 16.45 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.), g. 14 — cz. I.

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Sugarland Express” (USA 15 l.).

SCALA — g. 17, 19 „Wybacz i żegnaj” (radz. 15 l.).

TECZA — g. 17 „Młynarczyk i kotka” (NRD b.o.), g. 19 „Dzieje grzechu” (pol. 15 l.).

WARTA — g. 10, 12 „Król areny” (radz. b.o.), g. 14, 16 „Siódma kula” (radz. b.o.), g. 18 KIF — seans zamknięty.

WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 18 „Bohater dalekiego Wschodu” (radz. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.15, 15 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), g. 17.30, 20.15 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Aresztuję cię przyjacielu” (ang. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wykopalska Pompei”.

ZOO — ul. Krąpcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—16.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 60-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 72-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Położn.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżury: lekarz psychiatra wzgl. psycholog, Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 149, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kornikowa 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

KONCERTY

AULA UAM — E. 17 III Koncert „Pro Sinfonika” — „Młodzi melomani”, g. 19.30 Gościnny występ — Morawski Kwartet smyczkowy z Brna (CSRS).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muz. rejs; 9.05 W rytmie walca; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Gra Zespół Rozrywk. Rozbitni Opolskiej; 10.08 Różne arie, różne głosy — śpiewacy polscy w osyjskim repertuarze operowym; 10.30 „Koniec akcji Arka” fragm. pow. A. i B. Strugałch; 10.40 Gwiazdy jazzu radzieckiego; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z rakowskiej fonoteki muzycznej; 11.35 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 13 Uzbickie melodie ludowe; 13.15 Moto-sprawy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Skrzypek Gidon Kramer gra utwory empozytorów baroku; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Muzyka ludowa; 14.30 Rytm młodych z Kraju Rad.

Znów o linii autobusowej nr 64

Jeżdżą po kilka albo wcale

Do reporterskiego zwiadu na przykładowo wybranej linii autobusowej MPK skłoniły nas ponawiające się ostatnio sygnały czytelników. Postanowiliśmy więc sprawdzić (po raz wtóry) czy coś zmieniło się w ich kursowaniu, czy nadal jeżdżą po kilka albo wcale, a potem długo czekać trzeba na następny. Wybraliśmy linię „64”, zastrzegając się jednak, iż sygnały dotyczące także innych linii.

Poniedziałek godz. 7, pętla na Gołecinie. Na przystanku gromadzi się coraz więcej osób i nie ubywa ich, choć autobusy podjeżdżają co kilka minut. Tu pierwsze spostrzeżenie. Podjeżdżają na stanowisko punktualnie (ten planowany na 7.03 — idealnie, na 7.09 — pół minuty później) i niby wszystko w porządku, ale... Podjeżdżają — nie znaczy bowiem odjeżdżają; kilkadziesiąt sekund a czasem i dłużej trwa wsiadanie pasażerów i autobusy ruszają na trasę spóźnione o 1—4 minut. Pozornie to niedużo, skoro jednak rozkład jazdy przewiduje kursy przeciętnie co 6 minut, nie dłużej, że na trasie jeden pojazd dogania drugi.

Autobus przewidziany na godz. 7.15 wyjeżdża minutę... wcześniej i już na Kraszewskiego „dogania” swego poprzednika, a na Grochowskiej jadą pod rząd trzy wozy. Na zmianę się przy tym wyprzedzają i stąd raz zabierają wszystkich czekających na przystanku oraz wcale nie ma chętnych, bo wsiadli do poprzedniego. Prawdziwa ciuciubabka. Na Żeromskiego stają niemal równocześnie trzy autobusy, a chwilę przedtem odjechał czwarty. Następuje te-

raz 22-minutowa „przerwa”, choć według rozkładu winny jechać trzy. Czy jednak te, które już jechały, czy też spóźniają się następne?

Na Gołeciu tym razem z ul. Matejki wracam, kiedy zaczyna się godziny szczytu. „64” podjeżdża na przystanek o godz. 14.15 (nie ma takiego kursu w rozkładzie, jest o 14.13); jeszcze ten nie ruszył jest już drugi, przy Wojska Polskiego zaś „mój” szczerze wypchany autobus — wyprzedza trzeci. Na końcowy przystanek wjeżdżają jednocześnie cztery pojazdy; czekam na przyjazd następnego — jest po 13 minutach...

Kurs powrotny z Gołecina o 14.47 jest spóźniony o 4 minuty. Pasażerów (głównie młodzieży szkolnej) przybywa coraz więcej i nie mieszczą się w tym autobusie, ale zaraz ma być następny. Podjeżdża jednak o 14.56 (planowo winno to uczynić o 14.53), następny opuszcza pętlę o 15.04 (14.59). Teraz opóźnione wyjazdy zaczynają się mnożyć, a kursu o 15.11 nie ma wcale. Kiedy dojechałem do Grunwaldzkiej, przy światłach na ul. Szylinga stały cztery czerwone „64”... Nic nowego nie wniosły do moich obserwacji wieczorne jazdy tą linią.

Faktem jest bezspornym, że w komunikacji miejskiej trudno o sekundową punktualność — to na krzyżowce akurat nie ma zielonego światła, to starszka z trudem wchodząca do wozu opóźni jego odjazd, to znów gdzieś z różnego powodu utworzy się korek. Nie ulega jednak wątpliwości, że im punktualniej opuszczać będą autobusy początkowe przystanki, tym mniej będzie jazdy „stadami” i długiego potem wyczekiwanie na następny pojazd. (bop)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 17 — zebranie koła ZBoWiD Poznań-Górczyn w szkole Podstawowej nr 24 przy ul. Ostrobramskiej 12.

● Poszukuje się osoby, która była świadkiem potrącenia kłódki przez zielony samochód „Fiat” w dniu 21 VI 1975 r. około godz. 11 na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i Roosevelta. Zgłoszenia Wyżsiał W Sądu Rejonowego, ul. Młynska 1a.

● Komisarz I MO w Poznaniu prowadzi dochodzenie przeciwko Leonardowi Łazarewiczowi podejrzewanemu o dokonywanie oszustw polegających na oferowaniu w urzędach stanu cywilnego i na cmentarzach usług fotograficznych, na poczet których pobierał należności nie wykonując prac.

Osoby poszukiwane proszone są o skontaktowanie się z Komisarzem I MO w Poznaniu ul. Rycka nr 2 pokój 6, telefon 412-547 lub 412-279.

Teatr Muzyczny w Zabrzu

W dniach do 5 do 9 bm. (a nie jak podaliśmy poprzednio do 19 bm.) gości w Zabrzu poznański Teatr Muzyczny, prezentując operetkę F. Lehara „Kraina uśmiechu”.

Poradnia kierowców

Dzisiaj w godz. 17—19 w lokalu Automobilklubu Wielkopolskiego — ul. Mielżyńskiego 16 czynna jest cotygodniowa poradnia kierowców. Informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie (numer 552-55).

15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka z baletów rosyjskich i radzieckich; 15.30 Fonosery; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Ciekawostki Polskich Nagrań — audycja Andrzeja Karpińskiego; 17 Radiokurier; 17.20 Trio Leonida Czizika (ZSRR); 17.30 Spotkania z muzyką Ravela; 18 Muz. i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Rep. literacki; 20.20 Konc. przyjazni; 21.33 Muz. kaledoskop; 22.20 Gra Zespołu „Melodia” — śpiewa Józef Kobzon; 22.30 „Ludzie wielkiej przygody” — Na zachód od Sydney — rozmowa z J. Wojciechm; 22.45 Mel. filmowe Mikaela Tawierdijewa; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Audycja publicystyczna; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr. J. Młodziejowski; 8.35 Muzyka; 8.45 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. VII (biologia) „Tak zwane robaki”; 9.20 Haydn: Konc. F-dur; 9.40 Dla przedszkoli „Ja jestem muzykantem”; 10 Czytamy klasyków — „W Roztołkach” fragm. pow. W. Orkana; 10.30 „Polska Muzyka Kameralna” Nowskowsi — Kwartet smyczkowy d-moll op. 9 nr 1; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) cykl: „Egzamin z teraźniejszości”; 11.20 Gra i śpiewa zespół „Muzyka”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Aud. dla kobiet; 12.20 19 minut na ludowo; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.) „Jedziemy Wisłą stradą”; 13.20 Gra Neva Jazz Band; 13.35 Rozmowa o kulturze; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio-Moskwa; 14.35 J. S. Bach — I Konc. Brandenburgski F-dur BWV 1046; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 „Studium wiedzy polityczno-społecznej” — „Zaświat socjalistyczne, jego funkcje, rola i tendencje rozwojowe”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sport.; 17.55 Pozn. konc. żywe; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 M. Musorgski — „Bez słońca”; Cykl pieśni — śpiewa W. Baniewicz; 19.15 Język angielski „Pio-

senka dla ciebie”; 19.30 Konc. symf. zorganizowany dla uczczenia 58 rocznicy Rewolucji Październikowej; 21.17 Mazurki K. Szymanowskiego; 21.32 Gra Studio Jazzowe; 22 Magazyn studencki; 23 „Świat nowej muzyki”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Konc. chórów kompozytorów rosyjskich z XVII i XVIII w. śpiewa Rosyjska Kapela Choralna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz: 15.20 Audycja sportowa „Patroci na co dzień”; 16.35 Nowe brzmienia; 19.30 Ogólnop. program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zęgarzyna; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co to lubi; 9 „Twierdza” — ode. pow.; 9.10 Wariacje na tematy rosyjskie; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Recital fortepianowy T. Nikołajew; 10.15 Język niemiecki; 10.35 W duecie z Igozem Brilem; 10.50 „Cała jaskrawość” — ode. pow. E. Stachury; 11 Samba i bossa-nova; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 W duecie z Igozem Brilem; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki; 14 Mała antologia muzyki rosyjskiej; 14.30 „Na granicy dnia” — Skaldowie; 14.35 Operowe qui pro quo; 14.45 Saksofon, puzon, smyczki; 15.10 Gwiazda radzieckiej piosenki — M. Magomajew; 15.30 Magazyn kulturalny; 15.50 Kantata zesp. Procol Harum; 16.10 Fortepian, gitara i smyczki; 16.45 Nasz 75; 17.05 „Twierdza” — ode. pow. M. Selimowicz; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pisarz miesiąca — Kornel Filipowicz; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Gitara, kastaniety, piosenka; 19 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Moje Morskie Oko — gawęda; 20.10 Interdado — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — Wano Muradeli „Październik”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Arno Babadzanian; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dysko; 22.35 Balady z wielu stron — wiersze poetów radzieckich; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Słynni kameraliści; 23.50 Śpiewa Wanda Warska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

Złote gody 30 poznańskich par

Sala Odrodzenia poznańskie go Ratusza rozbrzmiewała wczorajszego popołudnia dawną muzyką, wspomnieniami, toastami. Okazją po temu było spotkanie sędziwych par mieszkańców Grodu Przemysława, obchodzących półwiecze pożycia. Było to trzecie w br. takie spotkanie, niemniej od poprzednich miłe. Tym razem jednak podejmowali ojcowie miasta najwięcej, bo 30 par, które w obecności bliskich i znajomych przeżywały swoje święto.

Wzruszające to były chwile, kiedy małżonkowie — jubilatów powitano polonezem, a potem przy dźwiękach melodii ich młodości otrzymywali nadane przez Radę Państwa medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Wiceprezydent Poznania — Zbigniew Kmiecik udekorował nimi: Marię i Henryka Baranowskich, Annę i Edwarda Benków, Helenę i Antoniego Budów, Helenę i Feliksa Chociejów, Joannę i Wincentego Gajewskich, Anastazję i Walentego Górskich, Rozalię i Ignacego Juszczaaków, Pelagię i Jana Kaprykowskich, Helenę i Ignacego Kijaków, Wandę i Józefa Korków, Anastazję i Ludwika Kowalczyków, Stanisławę i Leona Lewków, Mariannę i Stefana Lubońskich, Antoninę i Stefana Łamaszewskich, Zofię i Seweryna Mieszałów, Julianę i Antoniego Misiaków, Mariannę i Józefa Modrzejewskich, Kazimierę i Stanisława Słomów, Eleonorę i Mariannę Suwalskich, Pelagię i Kazimierę Stasiów, Pelagię i Maksymilianę Stillerów, Marię i Janę Sworowskich, Janinę i Kazimierza Szaferów, Stanisławę i Leona Szydłowskich, Franciszkę i Józefa Szymańskich, Zofię i Leonarda Talarowskich, Annę i Stefana Ulatowskich, Jadwigę i Józefa Wysokich, Teresę i Władysława Zientków oraz Annę i Pawła Znińskich. Finałem spotkania był koncert starych melodii i piosenek. (bop)

90 lat mają poznańskie telefony

Sto lat temu fizjolog i fizyk amerykański Aleksander Graham Bell wynalazł sposób przesyłania dźwięków za pomocą impulsów elektrycznych. Zdarzyło się to 2 lipca 1875 roku i ten dzień uważany jest na całym świecie za moment narodzin telefonu. W urządzeniu Bella nadajnik i odbiornik miały taką samą konstrukcję. Proces zamiany dźwięków w impulsy elektryczne odbywał się przez metalową membranę, która zmieniała natężenie pola magnetycznego i wywoływała w elektromagnecie przepływ odpowiedniego zmodulowanego prądu elektrycznego. W aparacie przyjmującym proces ten

Dla upiększenia miasta Dzisiaj sadzenie drzew w parku na Cytadeli

Jesień jest najlepszą porą do sadzenia drzew i krzewów. W Poznaniu o tym terminie pamiętano. Od 1 października przystąpiono do obsadzania parków, poboczy ulic, terenów wokół domów, zakładów pracy i szkół. Głównie uzupełniamy istniejący drzewostan, bowiem wiele drzew posadzonych wcześniej nie przyjęło się i stąd trzeba było je wyciąć.

Wszystkie prace związane ze sadzeniem wykonywane są społecznie przez samorząd miejskich, załogi poznańskich zakładów pracy i młodzież. W sumie do 20 bm. w Poznaniu przybędzie 168 000 sztuk drzew i krzewów. Nad całością robót czuwa Miejska Komisja i dzielnicowe zespoły czynów społecznych przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu. Natomiast pomoc fachową okazują specjalistyczne przedsiębiorstwa — Zarząd Zieleni Miejskiej, Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni i Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych.

Obecnie szczególną uwagę zwraca się na sadzenie tylko takich gatunków drzew, które w miejskim klimacie mogą się prawidłowo rozwijać. Zaangażowanie więc fachowców od zieleni ma tym większe znaczenie, bowiem służą oni radą nie tylko w należytych przygotowaniu gleby do sadzenia, lecz także decydują o wyborze sadzonek, z których wyrósł okazałe drzewa.

W piątek, 7 bm. realizowany będzie czyn społeczny w parku na Cytadeli. Udział w nim weźmie aktywny FJN oraz młodzież. Z okazji 58 rocznicy Rewolucji Październikowej posadzą oni w parku 1500 sztuk drzew i krzewów.

Wartość wszystkich prac związanych z jesiennym sadze-

„Czwartek literacki”

Po prostu przekazać

Wysilek zbrojny narodu — nigdy nie jest za mało opisany. Każdy szczegół, każde wydarzenie jakże jest ważne dla pamięci wyznaczającej tożsamość narodową nas wszystkich.

Wczorajszy „Czwartek literacki” w bibliotece przy placu Wolności, spotkanie z pułkownikiem Januszem Przymanowskim było w tej dziedzinie bardzo interesujące. Na wieczór przybyli wierni czytelnicy autora „Czterech pancernych psów” — od najmłodszych do bardzo dojrzałych. Pisarz wszakże mówił przede wszystkim (w sposób frapujący) o literaturze faktu. O tym, że na przykład przygotowując monografię literacką bitwy „Studzianki” pracował — 12 lat. Zbierał wrażenia bezpośrednich świadków wydarzeń, wszystkie świadectwa do...

Z innowacji „Czwartków” — Dom Książki zainicjował w trakcie wieczoru sprzedaż książek autora. Wielka to atrakcja dla uczestników spotkania!

następował w odwrotnej kolejności. Naturalnie telefon Bella był bardzo prymitywny, ale w następnych latach był on przez wielu uczonych na całym świecie wielokrotnie udoskonalany. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu 15 lat od momentu wynalezienia przez Bella telefonu, liczba patentów zgłoszonych w różnych krajach a dotyczących jego usprawnień przekroczyła 3 000.

W Poznaniu pierwszy aparat telefoniczny zwany wówczas „telefonycznym przyrządem” założono 1 września 1875 roku. Początki były bardzo skromne, a jedyną centralą jaką znajdowała się w urzędzie pocztowym przy ul. 23 Lutego (dawniej Pocztowa) miała w 1885 roku zaledwie 40 abonentów. W pierwszych latach naszego stulecia czynna była w Poznaniu ręczna centrala telefoniczna o pojemności 3 000 numerów, która następnie w 1911 zastąpiona została przez centralę półautomatyczną typu Strowger. Z tej centrali mogło już korzystać 4 000 abonentów. Krótko przed I wojną światową przy ul. Głogowskiej zainstalowano nową centralę już automatyczną o pojemności 1 000 numerów, również typu Strowger. Podłączono do niej aparaty wyposażone w tarcze numerowe. Była to nowość w Poznaniu, gdyż dotychczas w użyciu były tylko aparaty bez tarczy, a wszelkie manipulacje związane z uzyskaniem połączenia, wykonywała telefoniarka w centrali.

W okresie międzywojennym liczba abonentów telefonicznych wzrastała stosunkowo wolno. W 1920 roku pojemność centrali wynosiła 7 600, abonentów było 6 836. Z ciekawszymi inwestycjami do roku 1939, jakie przeprowadzono w poznańskiej sieci telefonicznej, warto wymienić automatyzację centrali śródmiejskiej, wprowadzenie bezpośrednich lub pośrednich połączeń ze wszystkimi większymi miastami w kraju i niektórymi zagranicznymi. Mieliśmy bezpośrednie połączenia z Berlinem, Królewem, Wiedniem, Brnem, Bratysławą, Pragą, Kopenhagą i wieloma miastami w Szwajc-

rii. Nowością na ulicach Poznania były automaty do rozmów telefonicznych, a w 1931 roku zainstalowano w centralach liczniki rozmów. Dużym ułatwieniem dla obsługi było fotografowanie liczników, co w dużym stopniu ułatwiło obliczanie należności za rozmowy. W 1937 roku zainstalowano w Poznaniu pierwszą automatyczną zegarynkę.

Okupanci hitlerowscy opuszczając Poznań dokonali wielu zniszczeń obiektów i urządzeń telekomunikacyjnych. Ale już 4 lutego 1945 roku grupa pracowników łączności organizacyjnej urzędu telekomunikacyjnego Łazarza. Pierwszą centralę telefoniczną tzw. typu MB zainstalowano w siedzibie Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 48/49, 18 lutego 1945 r. ruszyła automatyczna centrala na Łazarzu. Były to trudne dni i miesiące, ale ofiarą i pełną zaangażowania praca łącznościowców dawała wyniki. W przeddzień święta 1 Maja — 30 kwietnia 1946 roku zakończono remont centrali automatycznej w śródmieściu, która miała wtedy pojemność 6 500 numerów.

W roku 1945 mieliśmy 2 205 abonentów telefonicznych, natomiast rok później było ich już 5 231. Liczba ta wzrastała początkowo stosunkowo wolno, tak że w 1955 roku 10 989 osób prywatnych, instytucji i przedsiębiorstw posiadało telefony, natomiast w roku 1960 liczba ta wynosiła 16 962. W ostatnich latach notujemy dynamiczny rozwój poznańskiej sieci telefonicznej. W 1965 roku mieliśmy 22 996 abonentów, w 1970 roku 31 639, natomiast w 1974 roku 39 513.

Nie sposób tutaj wymienić wszystkie nowinki techniczne, jakie w ostatnich latach wprowadzono do poznańskiej sieci telefonicznej. Warto jednak wspomnieć o nowych centralach, m. in. montowana jest obecnie w Poznaniu centrala typu elektronicznego, przybiera ona automatycznych połączeń z wieloma miastami w kraju. Niezaprzeczalnym faktem jest, że od chwili kiedy A. G. Bell wynalazł swój pierwszy telefon wiele się zmieniło. Na pewno jednak 90 lat temu, kiedy montowano w Poznaniu pierwszy aparat telefoniczny znaczenie łatwiej można było stać się abonentem niż obecnie. (s)